

Ułanek, Małgorzata

Natalia Gorbaniewska - doktorem honoris causa UMCS

Etnolingwistyka 21, 330-332

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

korzystanie innych środków językowych wywołuje śmiech albo satysfakcję intelektualną. Ta ostatnia nieobca jest i nam, ludziom nauki. Radość pisania, zadowolenie z mocy twórczej odnajdujemy, podobnie jak poeci, pisarze, w kreowaniu własnych teorii, „obrazów zjawisk i procesów”. „Cieszy nas to budowanie; zwłaszcza, gdy widzimy, że wznosi się na mocnych fundamentach, że jest logicznie uporządkowane i wiadać z niego szersze horyzonty.”

Dla środowiska akademickiego Uniwersytetu Śląskiego decyzja Senatu o nadaniu profesora Irene Bajerowej tytułu doktora *honoris causa* uczelni była wyrazem podziękowania za wielorakie dary, które od niej otrzymaliśmy: dary wiedzy, mądrości, odwagi, pocieszenia, także dowcipu i przykładu skromności.

Aleksandra Niewiara

NATALIA GORBANIEWSKA – DOKTOREM HONORIS CAUSA UMCS

Wybitna poetka rosyjska, dziennikarka i tłumaczka, Natalia Gorbaniewska, została 24 października 2008 roku uhonorowana najwyższą godnością akademicką – tytułem doktora *honoris causa* Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Decyzję o przyznaniu Natalii Gorbaniewskiej tego tytułu Senat uczelni podjął „w uznaniu dla Jej nacechowanej walką o prawa człowieka, głęboko humanistycznej i wrażliwej moralnie postawy życiowej, bezkompromisowej służby prawdzie, wyróżniającej się głębokim humanizmem twórczości literackiej oraz w uznaniu dla dzieła ukazywania przez Nią uniwersalnych wartości dorobku kulturowego różnych narodów, w tym również przyswajania dorobku kultury polskiej odbiorcy rosyjskiemu”.

Promotorem przewodu doktorskiego była prof. dr hab. Maria Cymborska-Leboda – Kierownik Zakładu Literatury i Kultury Rosyjskiej XX–XXI wieku (UMCS), a recenzentami: prof. Tomas Venclova (Uniwersytet Yale), prof. Georges Nivat (Uniwersytet w Genewie) oraz prof. Jerzy Pomianowski (redaktor miesięcznika „Nowaja Polska”).

Uroczystość otworzył i poprowadził rektor UMCS prof. Andrzej Dąbrowski. Prorektor UMCS prof. Ryszard Szczygieł odczytał liczne listy gratulacyjne. Laudację wygłosiła prof. Maria Cymborska-Leboda. Następnie wykład okolicznościowy wygłosiła sama Natalia Gorbaniewska. Teksty recenzji i laudacji, a także

bibliografię tomów poetyckich Natalii Gorbaniewskiej zawiera opublikowana przez wydawnictwo UMCS okolicznościowa książeczka, z której pochodzą cytowane poniżej fragmenty opinii o twórczości i działalności poetki.

Wszyscy recenzenci podkreślili wyjątkowe zasługi Natalii Gorbaniewskiej dla kultury i literatury rosyjskiej oraz europejskiej. Tomas Venclova napisał: „To wielka poetka, której wiersze na pewno pozostaną w pamięci pokoleń – nie tylko jako świadectwo swego czasu, ale i jako wspaniały przykład poetyckiego kunsztu”. Zaś prof. Georges Nivat w nawiązaniu do znanego mitu Platńskiego porównuje poetkę do cykady – „cykady z Północy, która nigdy nie przestanie śpiewać”; nazywa ją także „poetycką córką Achmatowej”. Ta swoista więź z autorką *Requiem* wyeksponowana została również w laudacji oraz w opinii prof. Venclovy, który powiada za Brodskim, że „pokusie totalitaryzmu w Rosji wśród poetów rosyjskich *srebrnego wieku* oparły się tylko dwie damy – Anna Achmatowa oraz Maryna Cwietajewa. Natalia Gorbaniewska została ich godną spadkobierczynią. Rozporządzała ich dziedzictwem, według własnego uznania, bo i miała do tego prawo”.

Prof. Jerzy Pomianowski w recenzji pod jednoznacznym tytułem – *Poetka Natalia Gorbaniewska zasługuje na tytuł naukowy*, skupił uwagę na publicystycznej działalności poetki i pisał o jej zasługach dla redakcji czasopisma „Nowaja Polska”. Podkreślił, że jako publicystka Natalia Gorbaniewska „podchodzi do swoich zadań i zamiarów z rzetelnością naukowca, obdarzonego darem artystycznego roz-

machu i tą ofiarnością, której stała się istnym symbolem”; akcentuje przy tym jej skromność i wysoką profesjonalność.

Prof. Maria Cymborska-Leboda w laudacji zatytułowanej „*Wolności siewca... – o dysydenckiej biografii i wysokiej liryce Natalii Gorbaniewskiej*” przedstawiła różne aspekty działalności laureatki. Przede wszystkim jako aktywnej opozycjonistki o dysydenckiej biografii, „bliskiej polskiemu etosowi wygnańca”, osoby, która na kartach historii zapisała się jako obrończyni wolności i praw człowieka, aktywnie wyrażając swój sprzeciw wobec łamania tych praw. Jak wiemy, aktem najwyższej odwagi był jej udział w demonstracji na Placu Czerwonym 25 sierpnia 1968 roku; była wówczas jedną z ośmiu osób, które zainicjowały swój protest przeciwko wkroczeniu wojsk Układu Warszawskiego do Czechosłowacji. „Swoją działalność opozycyjną poetka zaznaczyła jednak już wcześniej, gdy wiosną 1968 roku zainicjowała wydawanie biuletynu „Kronika wydarzeń bieżących” („Хроника текущих событий”) i była redaktorką 10 jej zeszytów”. Na łamach biuletynu jako stałą rubrykę zamieszczano przegląd *samizdatu*, a także rzetelne i prawdziwe informacje o wydarzeniach politycznych i społecznych, m.in. o pozasądowych represjach politycznych, o konsekwencjach demonstracji na Placu Czerwonym, o „sprawie czechosłowackiej”. Pełną wiedzę i dokumentację o samej demonstracji jako o wydarzeniu historycznym i przykładzie „walki etycznej” Natalia Gorbaniewska przedstawiła w książce *Dwunasta w południe* (*Попадень*), która początkowo ukazała się w *samizdacie*, a w 1970 roku została opublikowana w Niemczech w języku rosyjskim, następnie we Francji, Anglii, Meksyku oraz w Polsce. Za swą działalność opozycyjną poetka musiała zapłacić wysoką cenę ponaddwuletniego pobytu w więzieniach – w moskiewskich Butyrkach i Instytucie Psychiatrii Sądowej im. Serbskiego, później w więzieniu psychiatrycznym w Kazaniu. Po „wymuszonej emigracji” z ZSRR od lutego 1976 roku poetka zamieszkała w Paryżu.

Również na emigracji jako publicystka Natalia Gorbaniewska protestowała przeciw reżimowi totalitarnemu. W 1982 roku wzięła udział (obok Bukowskiego, Ginzburga i innych dysy-

sydentów rosyjskich) w publikacji *Le manifeste humain* (Manifest człowieczeństwa) wydanej w Lozannie, książce, która była prezentacją twórczości poety Jurija Gałanskowa i „holdem złożonym życiu rosyjskiego opozycjonisty lat sześćdziesiątych, (...) skazanego na 7 lat ciężkich łagrów w Mordowii”.

W dysydenckiej biografii Natalii Gorbaniewskiej szczególnie znaczenie posiada współpraca z dwoma rosyjskimi pismami emigracyjnymi: z tygodnikiem „*Russkaja mysl*” i kwartalnikiem „*Kontinent*”, którego Komitet Redakcyjny, jak wiadomo, oprócz wybitnych Rosjan, tworzyli także Polacy: Jerzy Giedroyc, Gustaw Herling-Grudziński, Józef Czapski. W tygodniku „*Russkaja mysl*” w latach 80. Gorbaniewska relacjonowała wydarzenia z Polski. Jak twierdził Gustaw Herling-Grudziński, był to „najlepszy na świecie polski serwis informacyjny”. Bardzo istotna okazała się współpraca poetki z kwartalnikiem „*Kontinent*”, będącym „trybuną wolnej myśli i wolnej twórczości rosyjskiej”. „*Kontinent*” stał się odpowiednikiem „*Kultury*”, według określenia poetki „najlepszego na świecie pisma emigracyjnego wszechczasów i wszystkich narodów”. W telegramie gratulacyjnym z okazji 30-lecia „*Kultury*” członkowie redakcji „*Kontinentu*” podkreślali „kulturotwórczą rolę polskiego pisma, a także solidarność i wspólnotę duchową łączącą ich z pismem Giedroycia”.

Jak widać, szczególnie ważnym aspektem życiorysu autorki *Drewnianego anioła* stało się jej przywiązanie do Polski, które poetka określiła w następujący sposób: „Dziwna miłość związała mnie z cudzą ojczyzną”. Zarówno recenzenci jak i laudatorzy podkreślali głębokie zainteresowanie Natalii Gorbaniewskiej polską literaturą i historią, co znalazło wyraz w jej poezji i działalności translatorskiej. Poetka przetłumaczyła na język rosyjski utwory Tadeusza Konwickiego, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Marka Hłaski, Czesława Miłosza, Józefa Mackiewicza, Sławomira Mrożka, Zbigniewa Herberta i innych twórców literatury polskiej. Przełożyła również teksty polskich pisarzy publicystów: Jacka Kuroń, Andrzeja Drawicza, Adama Michnika, Jerzego Giedroycia. Los Polski i Polaków nigdy

nie był poetce obojętny. Świadczy o tym choćby jej udział w demonstracji przed polską ambasadą w Paryżu przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego, jak i artykuł *Wieniec dla poległych* (*Венок polegшим*), napisany po śmierci Czesława Miłosza, w którym Autorka podnosiła problem odpowiedzialności i winy człowieka wobec historii:

„Niech mi nie mówią, że historyczna wina narodowa nie istnieje, że jest tylko odpowiedzialność każdego za to, co zrobił lub czego nie zrobił. Odpowiem tak: nikt nie może obarczać winą historyczną pojedynczego człowieka, ale jeśli już pojedynczy człowiek ją odczuwa, jeśli sam bierze ją na siebie, to dotyczy to jego odczuć, jest to jego prawo. Moje prawo. Oto dlaczego już w latach 70. napisałam: «To ja nie uratowałam ani Warszawy wówczas, ani Pragi później». Warszawy – w 1944 roku, Pragi – w roku 1968”.

Za zaangażowanie w sprawy polskie Natalia Gorbaniewska została uhonorowana nagrodą „Rzeczpospolitej” imienia Jerzego Giedroycia, a 26 kwietnia 2005 roku otrzymała polskie obywatelstwo. Prof. G. Nivat w związku z tym napisał: „Jaki wstyd dla Francuzów, że dopiero Polska przyznała jej europejski paszport i jaka chwała dla Polski, że to uczyniła!”.

Zdaniem prof. Cymborskiej „dysydencka działalność poetki oraz jej wybitne osiągnięcia translatorskie nie mogą przesłonić doniosłości i rangi tej poezji – mądrej i pięknej”, określanej jako liryka „wyostrzonego «słuchu moralnego» i wrażliwości aksjologicznej”. I dalej: „Poezja Natalii Gorbaniewskiej ocala fundamentalne i niezbywalne wartości ludzkiej egzystencji, takie jak prawda i piękno. (...) liryka Gorbaniewskiej otwiera nas na „wymiar głębi” i wysokości, na nieskończoność, mówi o potrzebie transcendowania samego siebie i własnych ograniczeń, przekraczania granic „dziwnie pla-

skiego” świata, ustalonego zakresu „znoszonych nie do zniesienia myśli”. Przypomina o naszym zakorzenieniu w tradycji chrześcijańskiej i pobudza do refleksji nad tym, co owo zakorzenienie oznacza”.

We wspomnianym wykładzie okolicznościowym Natalia Gorbaniewska z właściwą sobie skromnością i dowcipem nazwała siebie „praktykiem, robotnikiem, żołnierzkiem, uczniem” i przyznała, że tytuł, jaki został jej nadany, wprawia ją w zakłopotanie, zwłaszcza, gdy porównuje siebie z osobieście jej znanymi wybitnymi filologami i uczonymi, z jakimi miała okazję się spotkać (niektórzy z nich uczestniczyli w uroczystości). Swoje wystąpienie, przyjęte z aplauzem, poetka zakończyła słowami: „Nawiasem mówiąc, w słowie „uczony” zawiera się pewna nieokreśloność: „uczony” – to nie „nauczony”, to ten, kto ciągle się uczy. I rzeczywiście, prawdziwi uczeni, których znałam albo znam, zawsze są tacy. Postaram się przynajmniej w ten sposób być do nich podobna”.

Z okazji uhonorowania tytułem doktora *honoris causa* Natalii Gorbaniewskiej Wydawnictwo UMCS opublikowało dwujęzyczny wybór jej wierszy (wyboru dokonał Adam Pomorski) – *Wiersze wybrane 1956–2007* (*Избранные стихотворения 1956–2007*). 24 października 2008 roku na Zamku Lubelskim o godzinie 18.00 odbył się wieczór poetycki z udziałem Autorki połączonej z recytacją jej wierszy oraz z promocją wydanego tomu. Spotkanie poprowadziła dr Anna Nasalska. 28 października poetka spotkała się ze studentami i pracownikami Instytutu Filologii Słowiańskiej oraz Wydziału Humanistycznego UMCS. Podczas spotkania czytała własne wiersze w oryginale i w przekładzie na język polski oraz odpowiadała na pytania licznie zgromadzonych studentów i pracowników Uczelni.

Małgorzata Ułanek